

Biuletyn Informacyjny
TECHNIKA i USC

ISSN 1425-2872
Nr 4 (33)
IV kwartał 2002

cena 12,50 zł



- Nowości w holenderskim prawie rodzinnym
i prawie o aktach stanu cywilnego
- Rozwój aplikacji dla usc.

DISTRICTUS - EWIDENCJA LUDNOŚCI v.3.0

DISTRICTUS EWIDENCJA LUDNOŚCI

jest nowoczesnym systemem służącym do obsługi Lokalnych Banków Danych. Przygotowany został w architekturze klient-serwer dla baz danych:

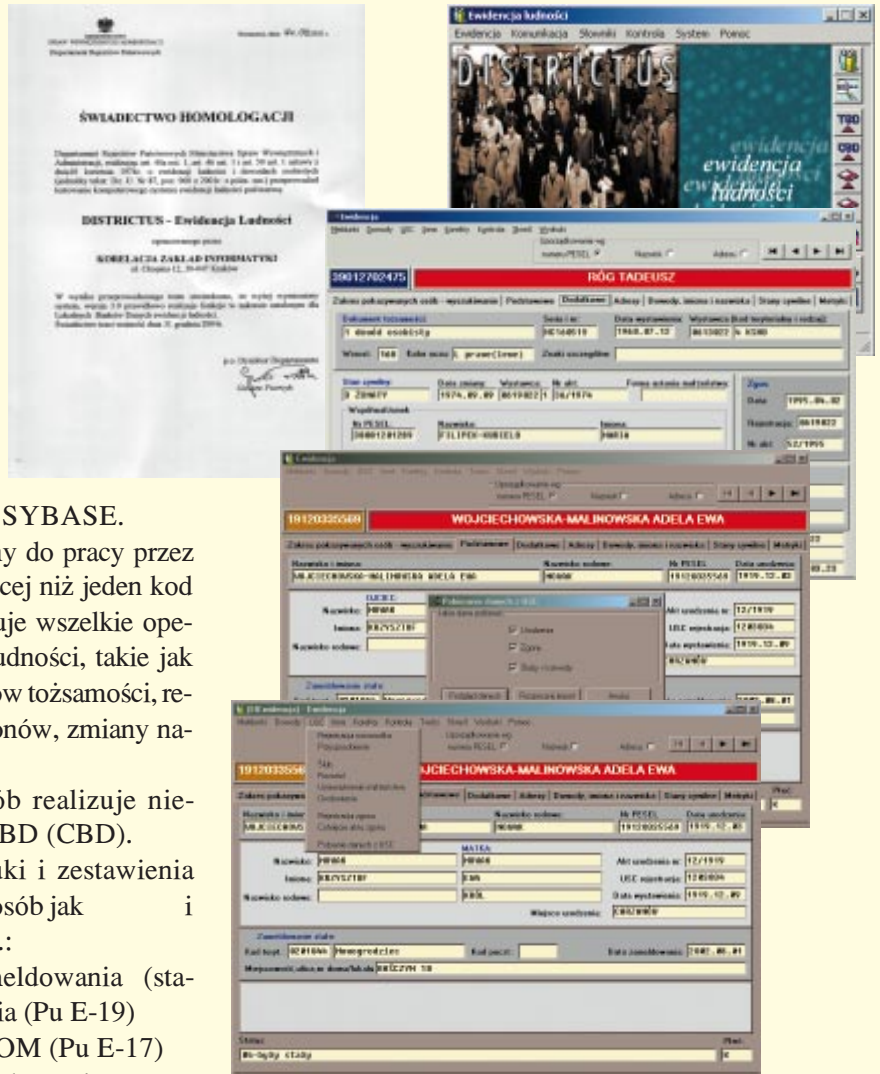
- w wersji sieciowej dla wybranej bazy SYBASE, Microsoft SQL
- w wersji jednostanowiskowej z bazą SQL ANYWHERE firmy SYBASE.

Może być wykorzystywany do pracy przez bank danych obsługujący więcej niż jeden kod terytorialny. Program wykonuje wszelkie operacje związane z ewidencją ludności, takie jak meldunki, wydawanie dowodów tożsamości, rejestracje urodzeń, ślubów, zgonów, zmiany nazwisk, obywatelstwa itp.

Program w prosty sposób realizuje niezbędną wymianę danych z TBD (CBD).

System wykonuje wydruki i zestawienia dotyczące tak pojedynczych osób jak i całej lub części ewidencji np.:

- poświadczenia: za- i wymeldowania (stałe i czasowe), zamieszkania (Pu E-19)
- wezwania o przesłanie KOM (Pu E-17)
- zawiadomienia: o zameldowaniu czasowym, do WKU
- zgłoszenia: wymeldowania z pobytu czasowego, zmian (E-15)
- zestawienia: wydanych dowodów, urodzeń i zgonów
- statystyki mieszkańców - wg wieku, płci, zamieszkania (również w przedziałach wiekowych i na podany dzień), ilości i rodzaju zmian wykonanych w LBD.



Oferujemy Państwu:

- Najnowocześniejszy obecnie na rynku program z najdłuższą homologacją;
- Szkolenia w firmie bądź u Państwa;
- Pomoc i opiekę serwisową po zainstalowaniu programu;
- Przeniesienie danych ewidencji ludności z banku danych TBD, CBD lub innego programu;
- Bezpłatne pokazy oprogramowania u Państwa lub w siedzibie firmy.

KORELACJA Zakład Informatyki

**JEDYNY PROGRAM GWARANTUJĄCY PEŁNĄ WSPÓŁPRACĘ
Z PROGRAMEM OBSŁUGUJĄCYM URZĘDY STANU CYWILNEGO
PB_USC 6.0 FIRMY „TECHNIKA”**

Biuletyn Informacyjny
TECHNIKA i USC

OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU
CYWILNEGO

NR 4 (33)
IV kwartał 2002 r.

ADRES REDAKCJI:

ul. Toszecka 2
44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx), faks 232-71-31
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Władysław PENAR

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

- Wiesława Ogulewicz
e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
- ZG S USC

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Andrzej Dębicki

DRUK:

„FLOREK” sc.
ul. Floriańska 51a
44-100 Gliwice
Nakład 2400 egz.
Niniejszy numer zamknięto
5 listopada 2002 r.

WYDAWCA I KOLPORTER:

Przedsiębiorstwo Techniczno-
Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx) faks 232-71-31

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC” wynosi w 2002 r. 12,50 zł. PTH TECHNIKA prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2002 r. i w 2003 r. 50,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice, w PKO I Oddział Gliwice, nr konta: 10202401-234102-270-1, z zaznaczeniem liczby egzemplarzy. Należy również podać dokładny adres odbiorcy biuletynu.

Na pierwszej stronie okładki:
Siedziba USC w Wągrowcu

**KOMPUTERYZACJA**

Jacek Kołcon

ROZWÓJ APLIKACJI DLA USC 4

Krzysztof Deszyński

MOŻLIWOŚCI INTEGRACJI OPROGRAMOWANIA

EWIDENCJI LUDNOŚCI I USC 6

Krystyna Gładych

ZMIANY W OPŁATACH SKARBOWYCH 7

Tony Nijenkamp

NOWOŚCI W HOLENDERSKIM PRAWIE RODZINNYM

I PRAWIE O AKTACH STANU CYWILNEGO 8

Tomasz Brzózka

ZWIĄZKI PARTNERSKIE - uzupełnienie (wzory) 10

SUSC RP

III WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW SUSC RP 15

LISTY, OPINIE, POLEMIKI 18

Adam Krawczyk

JAK UMIEJĘTNIE PODKREŚLAĆ

ZNACZENIE DRUGIEGO CZŁOWIEKA 20

Teresa Papuga

W TARNOGRODZIE 19 PAR ŚWIĘTOWAŁO JUBILEUSZ 22

GALERIA USC - WĄGROWIEC 23

We wrześniu br. odbyło się w Dobieszowie III Walne Zgromadzenie Delegatów SUSC, które powołało nowe władze Stowarzyszenia. Gratulujemy nowemu prezesowi i zarządowi życząc wielu sukcesów w pracy na czele stowarzyszenia. Siła SUSC leży w liczbie i aktywności jego członków, i wypada sobie życzyć, aby było nas jak najwięcej.

Aktualny numer otwierają artykuły o tematyce informacyjnej. Pan Jacek Kołcon, programista PTH TECHNIKA, od kilku lat prowadzący prace nad kolejnymi wersjami naszego programu dla usc. wyjaśnia, dlaczego tak trudno jest napisać dobry program dla usc. i co w tym zakresie zamierza realizować w niedalekiej przyszłości nasza firma. Na str. 6 piszemy o możliwościach ścisłej współpracy programów dla usc. i ewidencji ludności, co wydaje się nieuniknione.

Kontynuujemy cykl publikacji Adama Krawczyka o aspektach psychologicznych kontaktów międzyludzkich w pracy w urzędzie. Zamieszczamy też kolejne, udostępnione nam przez SUSC, wystąpienie delegata (tym razem z Holandii) na II Kongresie Europejskiego SUSC.

Nowy Prezes SUSC Tomasz Brzózka zapewnił nas o chęci ścisłej współpracy – sądzimy więc, że biuletyn stanie się prawdziwą platformą prezentowania wszelkich nowości z zakresu prawa o asc. i rodzinnego, że pozostanie obiektywnym i merytorycznym informatorem dla ludzi związanych z rejestracją stanu cywilnego w Polsce i za granicą. **Gorąco więc zachęcam do zaprenumerowania biuletynu na rok 2003.** Cena pisma nie wzrasta, jednocześnie wprowadzamy korzystniejsze zasady nabycia biuletynu (szczegółowe informacje w specjalnej wkładce).

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzymy wszystkim Czytelnikom szczęścia i sukcesów w pracy. I zachęcamy do lektury naszego biuletynu.



Redaktor Naczelny

Penar
Władysław Penar



W 1991 roku rozpoczęła się komputeryzacja urzędów stanu cywilnego. Pionierem tego procesu była nasza firma – PTH TECHNIKA z Gliwic. Stosowano wtedy dyski 40 megabajtowe, których zawartość można było przepisać w całości na około 28 małych dyskietek. Komputery wyposażone były w małe monitory monochromatyczne. Dominowały aplikacje znakowe.

W tamtych czasach wielu ludzi kupiło telewizory, samochody, odtwarzacze wideo. Sprzęt ten w wielu domach służy do dziś, a o tamtych starych komputerach niewiele teraz pamięta. Dziś jako jedne z mniejszych (tak: mniejszych!) pracują dyski 40 gigabajtowe, których zawartość liczoną w miliardach znaków można przepisać na około 28 000 małych dyskietek lub na 60 płyt kompaktowych. Coraz częściej jako standardowe instaluje się płaskie kolorowe monitory ciekłokrystaliczne.

Meandry rozwoju oprogramowania

Wspomniałem o pewnych aspektach rozwoju sprzętu po to, by zwrócić uwagę na fakt, że podobną drogę przechodzi oprogramowanie. Wcześniej wystarczało, by program przyspieszył proces wyszukiwania konkretnej książki na półce i pozwolił szybciej obsłużyć interesanta. Obecnie komputer musi być inteligentnym robotem, który maksymalnie dużo czynności zrobi za operatora. I dochodzimy do zaskakującego spostrzeżenia, a mianowicie: pomimo że sprzęt jest dużo wydajniejszy niż kiedyś a programy do pisania programów wygodniejsze i znacząco przyspieszające proces tworzenia oprogramowania, niewiele się zmieniło. Czy mamy na rynku niezwykle wysyp aplikacji dla usc.? Hm... chyba nie. Gdzie tkwi więc tajemnica tego zjawiska? Po zastanowieniu się odpowiedź jest oczywista i częściowo już udzielona. Otóż bardzo wzrosły wymagania użytkowników. Program musi być inteligentny, musi dysponować rozbudowanym systemem pomocy, być czytelny i ergonomiczny. Przy wysokim po-

ziomie skomplikowania musi zachować dużą szybkość działania. Aby napisać dobry program jego autor musi dysponować nie tylko wiedzą informatyczną ale też merytoryczną, dotyczącą istoty aplikacji. To jest bariera która powoduje, że niewielu programistów pisze programy dla usc. I dlatego napisanie dobrego programu wciąż zajmuje dwa lata! Jeśli oferent nie jest w stanie pokazać Państwu gotowego produktu czyli działającego programu i obiecuje, że napisze go bardzo szybko, że program ten będzie spełniał większość (bo nigdy wszystkie) Państwa wymagań, to pod pojęciem „szybko” należy rozumieć co najmniej dwa lata, bez względu na to, co sugeruje autor. Trudność tworzenia oprogramowania bardziej złożonego niż gra w karty polega też na tym, że kiedy autor po tych dwu latach skończy swe dzieło dla użytkownika, to obaj mają niedosyt. Pierwszy, bo dopiero teraz widzi, że mógł więcej i lepiej zrobić, drugi widzi, czego tak naprawdę w programie mu brakuje. I w tym momencie najlepiej całą zabawę w pisanie programu rozpocząć od nowa.

Opisane wyżej reguły dotyczą też systemu dla usc. Pierwsze komputery zainstalowane w usc. pracowały głównie w systemie DOS firmy Microsoft. Współczesne komputery w przeważającej większości przypadków pracują w najnowszym systemie Windows tej samej firmy. Rysuje się tu drugi aspekt tworzenia oprogramowania. Brzmi on: konsekwencja. Jeśli się chce tworzyć dobre oprogramowanie, to - bez względu na chwilowe przeszkody - należy konsekwentnie rozwijać oprogramowanie zgodnie z postępującą technologią, realizując ustawiczną „ucieczkę do przodu”.

Trzeci aspekt ma charakter ekonomiczny. Jeśli firma stale pracuje nad jednym produktem i udoskonala go, to w przeciwieństwie do firm początkujących dysponuje zasobami ludzkimi z doświadczeniem w danej dziedzinie. Pozwala to skrócić czas tworzenia nowego oprogramowania, ponieważ zespół



programistów dysponuje już konkretną wiedzą merytoryczną. Ponadto firma nie musi szukać dobrych programistów, co też zajmuje trochę czasu, bo już ich ma. Tak więc stać ją na szybsze rozpoczęcie i zakończenie nowego projektu. A czas to pieniądz. W tym momencie firma może walczyć o rynek w jeszcze jeden sposób. Otóż stać ją na obniżenie ceny swojego produktu. Dzięki temu łatwiej zdobywa nowych klientów.

Aby w pełni zaspokoić swoich klientów trzeba dbać nie tylko o jakość programu ale i o jakość obsługi klienta. Dlatego też należy poświęcić część zysków na stworzenie kompleksowego systemu pomocy technicznej. Trzeba zadbać o to, by klient mógł zawsze uzyskać pomoc telefoniczną, by szybko mógł uzyskać poprawki (na przykład na stronie internetowej) a w razie większych problemów mógł uzyskać osobistą wizytę kompetentnego serwisanta.

Niepowodzenia informatyczne związane z ostatnimi wyborami samorządowymi to jeden z przykładów potwierdzających powyższe tezy.

Nowe wersje programu dla usc.

Nasza firma, mająca na celu stworzenie jak najlepszego programu dla usc., już od wielu lat tworzy oprogramowanie dla Państwa. Od pierwszych prób

przeszliśmy długą drogę. Początkowo były to proste programy wspomagające pisane w Clipperze. Potem ich złożoność ustawicznie wzrastała aż niemożliwe stało się wprowadzanie nowych poprawek i funkcji do programu. Kiedy ta pierwotna aplikacja balansowała na granicy wydajności zakupiliśmy narzędzie amerykańskiej firmy Four Seasons o nazwie SuperNOVA, i dzięki niemu stworzyliśmy program, który Państwo obecnie używają. Program ten rozwinął się od prostej wersji znakowej do zaawansowanej wersji graficznej. Wielu użytkowników, ze względu na zastosowane rozwiązania techniczne (na przykład praca terminalowa w systemie UNIX), nie zetknęło się z wersją graficzną. Przewidując tendencje w rozwoju oprogramowania dwa lata temu zainwestowaliśmy w nowe narzędzia firmy Sybase, w PowerBuildera. Aktualnie w USC w Białymostku-Białej najnowsza aplikacja przechodzi testy końcowe i z początkiem nowego roku rozpocznie się jej sprzedaż. Uważamy, że powstrzymanie się od rozwijania oprogramowania oznacza zastój czy wręcz cofanie się. Nie zważając na fakt, że obecnie sprzedawana wersja wykazuje się stosunkowo dużą (lecz nas niezadowolającą) wydajnością i stabilnością, chcemy zaoferować Państwu coś lepszego. Zachowaliśmy w nowej aplikacji wszystko to, co najlepsze w starej i dodaliśmy kilka nowinek znacząco usprawniających pracę w usc. Ponadto musimy zwrócić uwagę na fakt, że tendencją światową jest, by bazy, na których pracują aplikacje, były bazami typu SQL. Nowa aplikacja maksymalnie wykorzystuje ich możliwości. Jesteśmy też przygotowani do szerokiej współpracy nie tylko pomiędzy poszczególnymi programami do obsługi usc., ale też do współpracy naszego programu z innymi systemami. Czynimy to po to, by w przyszłości zminimalizować koszty łączenia programów.

Nowe funkcje i możliwości programu dla usc.

Zapewne są Państwo zainteresowani, co takiego wnosi nowa aplikacja. Przede wszystkim został gruntownie

przebudowany interfejs (wygląd) aplikacji. Pragniemy uzyskać maksymalną czytelność ekranu poprzez zastosowanie wszelakiego rodzaju podświetleń, pogrubień i zmian kolorów, które są przyjazne dla oka i pozwalają szybko zlokalizować aktywny punkt pracy. Dodatkowo wszystkie klawisze zostały wyposażone w dynamiczne etykiety, które wyświetlają się po naprowadzeniu kursora myszy na klawisz. Operator ma też pełną możliwość dobrania sobie ulubionych kolorów. Aplikacja automatycznie bada rozmiar ekranu i dynamicznie dostraja się do ustawionej rozdzielczości po to, by jak największą ilość informacji zmieścić na ekranie.

Kolejnym zmienionym elementem jest sposób sporządzania wydruków. W nowej aplikacji operator zawsze przed wydrukiem widzi jego obraz na ekranie, co pozwala uniknąć pomyłek przy drukowaniu. Kolejną zmianą jest graficzny tryb wydruku, co pozwala na obsłużenie dowolnej drukarki zainstalowanej w Windows. Rozpraszając ewentualne wątpliwości informujemy, że szybkość drukowania nie zmalała. Drukowanie jest obecnie bardziej elastyczne i umożliwia uzyskanie wysokiej precyzji na dowolnych drukach.

Kolejną innowacją jest wprowadzenie obsługi skanera. Aplikacja przy każdym akcie umożliwia prowadzenie listy pism związanych z danym aktem. Dzięki obsłudze „skanów” można przy akcie prowadzić nie tylko historię korespondencji związanej z daną osobą w postaci pism wychodzących (aplikacja dysponuje wbudowanym edytorem klasy Wordpad), ale też gromadzić graficzne obrazy pism przychodzących. Pozwala to znakomicie oszczędzać czas i błyskawicznie zapoznać się z wszystkimi tekstami związanymi z danym aktem. Ale to nie wszystko! Do danego aktu możemy dołączyć jego obraz z książki. Pozwala to zobaczyć dany akt na ekranie monitora przy wydawaniu dokumentu, zamiast sięgać po niego na półkę. Oczywiście po wpisaniu na przykład wzmianki do aktu należy ponownie

zeskanować jego obraz, aby zachować aktualność obrazu graficznego aktu. Proszę jednak zauważyć, jakie tu rodzą się możliwości! Nie musimy tak często sięgać po książki na półkę. W wypadku, gdy usc. posiada kilka lokalizacji (tak dzieje się na przykład w Poznaniu czy Warszawie) każdy z oddziałów może wydać dowolny dokument z aktu spokojnie spoczywającego w centralnym archiwum. A w przyszłości cała grupa usc. z jednego powiatu, województwa, czy nawet całej Polski powinna bez problemu obsłużyć petenta w dowolnym miejscu jego zgłoszenia, bez względu na to, gdzie tak naprawdę leżą jego dokumenty. System wspiera obsługę przypisków usłudze podając informacje o lokalizacji terytorialnej każdego usc. i dodatkowo jego dane adresowe. Już dziś ta cecha nowej aplikacji ułatwia zarządzanie korespondencją pomiędzy poszczególnymi usc.

Program został tak zbudowany, jakby miał pracować dla wielu usc. jednocześnie. Zakłada też współpracę z jeszcze nieistniejącą centralną bazą danych usc. i archiwami państwowymi. Został również przygotowany do współpracy z EWIDENCJĄ LUDNOŚCI i DOWODAMI OSOBISTYMI. Prostym przykładem na celowość takiego rozwiązania jest fakt wypisywania zapewnienia. Przecież dane o przyszłych małżonkach - gdy ich akty urodzenia nie znajdują się w danym usc. - możemy w większości przypadków pozyskać z EWIDENCJI LUDNOŚCI, co znacznie przyspiesza przygotowanie zapewnienia.

Sądzymy, że nowy program będzie na rynku wydarzeniem i kolejnym krokiem do przodu. Wierzymy, że spełni Państwa teraźniejsze i przyszłe oczekiwania. Mamy nadzieję, że jeszcze więcej nowych klientów skorzysta z naszej oferty. Mamy też pewność, że bez względu na to, jak Państwo przyjmiecie nowy program, za dwa, trzy lata rozpoczniemy testy kolejnych, całkowicie nowych wersji aplikacji Systemu Obsługi Urzędów Stanu Cywilnego.

Jacek Kołcon



Programami najściślej współpracującymi z oprogramowaniem stosowanym w usc. są programy do ewidencji ludności. Jedną z firm wytwarzających takie oprogramowanie dla urzędów administracji publicznej jest Zakład Informatyki KORELACJA z Krakowa. Zakład ten ma szczególne osiągnięcia w zakresie integracji programów i wymiany informacji między nimi. Oferta oprogramowania przeznaczona jest dla wszystkich stosowanych platform systemowych (UNIX, DOS, WINDOWS) oraz baz danych (ISAM, SYBASE SQL Anywhere, MICROSOFT SQL, ORACLE). Zakład Informatyki KORELACJA był pionierem w zakresie elektronicznej i w pełni bezpiecznej metody wymiany danych pomiędzy gminami i terenowym bankiem danych opartej o modemy (w połowie lat 90.) i internet.

Pierwszą homologację na program służący do obsługi ewidencji ludności Zakład Informatyki KORELACJA uzyskał w 1995 roku. Program ten spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem użytkowników z uwagi na wbudowanie wielu funkcji ułatwiających posługiwanie się nim oraz możliwości wykorzystywania danych w innych działach urzędu. W sierpniu bieżącego roku Zakład uzyskał homologację drugiego systemu informatycznego EWIDENCJA LUDNOŚCI, w pełni WINDOWS-owego, opartego na relacyjnym systemie baz danych (SQL). Stał się on częścią pakietu *DISTRICTUS*. Jest to nowoczesny system służący do obsługi Lokalnych Banków Danych, przygotowany w architekturze klient-serwer dla baz danych:

- a) w wersji sieciowej dla wybranej bazy SYBASE, Microsoft SQL, ORACLE,
- b) w wersji jednostanowiskowej z bazą SQL ANYWHERE firmy SYBASE.

Może być wykorzystywany do pracy przez bank danych obsługujący więcej niż jeden kod terytorialny. Program wykonuje wszelkie operacje związane z ewidencją ludności, takie jak meldunki, wydawanie dowodów tożsamości,

rejestracje urodzeń, ślubów, zgonów, zmiany nazwisk, obywatelstwa itp.

Zgromadzone dane można porządkować i przeglądać wg dowolnych, ustalanych przez użytkownika, sposobów. Możliwe jest również grupowanie osób znajdujących się w ewidencji (ze względu na różne kryteria) niezbędne do wykonania np. list wyborczych, wszelkich spisów i statystyk, list poborowych itp.

Program w prosty sposób realizuje niezbędną wymianę danych z TBD (CBD). Dokonuje też analizy odpowiedzi. Przy wykonywaniu wszelkich operacji program czuwa nad prawidłowym ich przebiegiem i od razu sygnalizuje zaistniałe błędy.

System wykonuje wydruki i zestawienia dotyczące tak pojedynczych osób jak i całej lub części ewidencji. Dzięki wbudowanemu interpreterowi umożliwia budowanie dowolnych wydruków i sprawozdań korzystających ze zgromadzonych danych. Program prowadzi bieżącą kontrolę i analizę błędów, zaopatrzone jest też w system słowników usprawniających pracę użytkownika.

Program jest zabezpieczony - przed używaniem go przez osoby nieposiadające stosownych uprawnień - systemem haseł z gradacją dostępu. W każdym miejscu programu dostępna jest kontekstowa pomoc (objaśnienia) dotycząca aktualnie realizowanej opcji.

Oferowany jest szeroki zakres wydruków realizowanych przez program. Są wśród nich:

- poświadczenia za- i wymeldowania (stałe i czasowe), zamieszkania (Pu E-19)
- wezwania o przesłanie KOM (Pu E-17)
- zawiadomienia o zameldowaniu czasowym, do WKU
- zgłoszenia wymeldowania z pobytu czasowego, zgłoszenie zmian (E-15)
- zestawienia wydanych dowodów, odpisów aktów urodzeń i zgonów
- statystyki mieszkańców - wg wieku, płci, zamieszkania (również w przedziałach wiekowych i na podany dzień), ilości i rodzaju zmian wykonanych w LBD.

Kolejnym programem powiązanim z EWIDENCJĄ LUDNOŚCI jest REJESTR WYBORCÓW, który służy do:

- prowadzenia stałego rejestru wyborców
- przygotowania i wydruku list wyborców, również dodatkowych
- rejestracji wydawanych i przyjmowanych zaświadczeń
- wykonywania kwartalnych sprawozdań do Delegatur Państwowej Komisji Wyborczej (również w wersji elektronicznej, na dyskietkach).

Program **DISTRICTUS EWIDENCJA LUDNOŚCI ver. 3.0** posiada możliwość współpracy z programem obsługującym urzędy stanu cywilnego **PB_USC 6.0** firmy PTH TECHNIKA z Gliwic.

Współpracę tę można zilustrować na wybranych przykładach:

- Współpraca programów PB USC i EWIDENCJA LUDNOŚCI znajduje dzisiaj zastosowanie przy rejestracji urodzeń noworodków. Istnieje bowiem możliwość automatycznego przekazania danych z bazy PB USC do bazy EWIDENCJA LUDNOŚCI. Eliminuje to procedurę ręcznego wprowadzania danych do bazy EWIDENCJA LUDNOŚCI, a także gwarantuje poprawność przekazanych danych. W identyczny sposób dokonuje się rejestracji zgonu osób z ewidencji ludności na podstawie aktu zgonu wystawianego przez usc.
- Pomimo istnienia niezależnych baz danych w obu programach realna jest weryfikacja prawidłowości danych w przypadku mylnego wpisu danych do dokumentu np. dowodu osobistego. Program EWIDENCJA LUDNOŚCI pozwala na uzyskanie danych osoby zameldowanej aktualnie pod innym adresem aniżeli ten, pod którym była ona zarejestrowana w urzędzie. W efekcie prowadzi to do oszczędności czasu, uproszczenia samej procedury i eliminacji błędów.

Wymieniając praktyczne zalety powiązania programu EWIDENCJA LUDNOŚCI z programem PB USC firmy PTH TECHNIKA nie sposób pominąć możliwości tworzenia okolicznościowych wydruków związanych np. z 50. rocznicą ślubu, a także przygotowywania list poborowych, które to listy przygotowywane są w usc., a drukowane przez referaty ewidencji ludności. Program EWIDENCJA LUDNOŚCI zapewnia możliwość wydruku list pobo-

rowych bezpośrednio w usc., a więc z ominięciem ewidencji ludności.

Szczególnego wymiaru nabiera współpraca obu programów w świetle Ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 roku o zmianie ustawy o ewidencji ludności i o dowodach osobistych. Nakazuje ona bowiem stopniową zamianę zbiorów meldunkowych prowadzonych dotychczas w formie kartotekowej na postać elektroniczną. Wiąże się to z obowiązkiem uzupełniania danych KOM (Karty Oso-

bowej Mieszkańca) otrzymanych z terenowych banków danych o informacje z usc. Operację taką ułatwi integracja programu firmy KORELACJA w wersji współpracującej z PB_USC firmy TECHNIKA.

Krzysztof Deszyński

Dr Krzysztof Deszyński jest dyrektorem Zakładu Informatyki KORELACJA z Krakowa



Z dniem 1 stycznia 2003 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 24 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o opłacie skarbowej, opublikowana w Dzienniku Ustaw Nr 135, pod poz. 1143.

W art.1 ustawy z dnia 9 września 2000 r. *O opłacie skarbowej* (Dz.U. Nr 86, poz. 960), w pkt. 1 lit.a, po wyrazie „żądania” został dodany wyraz „wnioski”.

W art.2 dodano punkty 6-9, dotyczące spraw, które nie podlegają opłacie skarbowej, a są nimi :

- 6) podania i załączniki do podań wnoszone przez osoby, które stan ubóstwa udokumentują organowi mającemu rozpatrzyć podanie, czynności urzędowe dokonywane na wniosek tych osób, a także wydawane im zaświadczenia,
- 7) podania i załączniki do podań, czynności urzędowe, zaświadczenia w sprawach o przywrócenie nazwiska i imienia (imion) oraz w sprawach o ustalenie pisowni lub brzmienia imienia i nazwiska osób, którym bezprawnie je zmieniono, a także zstępnych i małżonków tych osób,
- 8) wnioski i załączniki do wniosków w sprawach dotacji przedmiotowych na zadania w dziedzinie rolnictwa,
- 9) zezwolenia na hodowlę lub przechowywanie organizmów szkodliwych podlegających obowiązkowi zwalczania oraz na wprowadzenie na polski obszar celny organizmów szkodliwych, roślin, produktów roślinnych i przedmiotów, których

wprowadzanie jest zabronione ze względów fitosanitarnych, jeżeli są przeznaczone do celów naukowo-badawczych lub do prowadzenia prac nad tworzeniem odmian roślin uprawnych, jak również podania i załączniki do podań o wydawanie tych zezwoleń.

W art.8 dodano pkt 3, mówiący o tym, iż zwalnia się z opłaty skarbowej jednostki samorządu terytorialnego.

W art.11 zmieniono redakcję przepisu mówiącego, że notariusze są płatnikami opłaty skarbowej od sporządzanych przez nich dokumentów.

W art.13 w ust. 2 w pkt.2 skreślono lit.d, dotyczącą organu podatkowego w sprawie dokumentów przewożonych a dodano lit.e, mówiącą o organie podatkowym właściwym dla oświadczenia woli poręczyciela.

W „*Szczegółowym wykazie przedmiotów opłaty skarbowej, stawki oraz zwolnienia*”, będącym załącznikiem do ustawy z dnia 24 lipca 2002 r. wprowadzono zwolnienia z opłaty skarbowej podań i załączników do podań o :

- wydanie dowodu osobistego (kol.4 pkt 2),
- wydanie odpisów skróconych aktów stanu cywilnego w sprawach związanych z wydaniem dowodu osobistego (kol.4 pkt 3).

W części II *Czynności urzędowe* zwolnienia z opłaty skarbowej dotyczą sporządzenia aktu urodzenia lub zgonu oraz przyjęcia oświadczenia o

uznaniu dziecka lub o nadaniu dziecku nazwiska męża matki. Brak jest natomiast zapisu, który obowiązuje jeszcze do końca bieżącego roku, o zwolnieniu z opłaty skarbowej czynności urzędowych dokonywanych na wniosek osób, których stan ubóstwa jest niewątpliwie znany organowi.

Stawki opłaty skarbowej od czynności urzędowych nie ulegają zmianie.

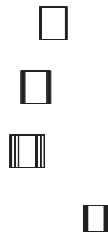
W części III *Zaświadczenia* w kol.3 zmienia się wysokość opłaty skarbowej od zaświadczeń o dokonanych w księgach stanu cywilnego wpisach lub o ich braku oraz od zaświadczeń o zaginięciu lub o zniszczeniu księgi stanu cywilnego z 38 zł na 18 zł.

Od 1 stycznia 2003 r. nie będzie już zwolnień z opłaty skarbowej od zaświadczeń, odpisów dokumentów wydawanych przez urzędy stanu cywilnego w sprawach o przywrócenie nazwisk i imion, jak i pisowni nazwisk i imion osobom i potomkom osób, którym bezprawnie je zmieniono.

W pkt.5 od pozostałych zaświadczeń – 19 zł, w kolumnie 4 (zwolnienia) brak jest zapisu o zwolnieniu z opłaty skarbowej wydawanych przez kierowników urzędów stanu cywilnego zaświadczeń do zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej. Brak takiego zapisu oznacza, że - jak dotychczas - opłata od tych zaświadczeń wynosi 19 zł.

W części IV *Zezwolenia* nie będzie już pkt.2 dotyczącego opłaty skarbowej od zezwoleń na zmianę nazwiska i imienia (imion).

Krystyna Gładych



Niezmiernie się cieszę, że ponownie udało się zorganizować kongres Europejskiego Stowarzyszenia Urzędniczek i Urzędników Stanu Cywilnego, na którym mogą spotkać się koleżanki i koledzy z całej Europy. Odczuwam przy tym coraz bardziej związek pokrewieństwa, który nas – urzędników stanu cywilnego – łączy. Ponadto upatruję w kongresie szansę na wyrażenie opinii co do kierunków rozwoju rejestracji stanu cywilnego w Europie. Nie musimy przy tym czekać na zadania zlecone przez przełożonych, lecz powinniśmy sami podjąć inicjatywę.

Chciałbym krótko przedstawić zmiany, które zaszły w prawie holenderskim od ostatniego kongresu w Castel San Pietro Terme we Włoszech w dniach 18-19 czerwca 2001 r. Ograniczę się do zmian w prawie o rejestracji stanu cywilnego i pokrewnych dziedzinach prawa.

Najpierw chciałbym omówić szeroko dyskutowaną zmianę prawa, umożliwiającą **małżeństwo pomiędzy osobami tej samej płci. Ustawa ta weszła w życie 1 kwietnia 2001 r.**, a więc na krótko przed naszym I kongresem we Włoszech. Mimo to chciałbym omówić tę zmianę, ponieważ nie była ona odrębnym tematem na ostatnim kongresie i jej wprowadzenie spowodowało duże poruszenie społeczne. Aktualnie małżeństwu osób tej samej płci jest równe małżeństwu osób różnej płci. Jedyne w zakresie pochodzenia obowiązuje zasada, że dzieci nie wchodzą automatycznie w stosunek pochodzenia od rodziców. Równoległe zaczęła obowiązywać – również od 1 kwietnia 2001 r. – zmieniona ustawa umożliwiająca adopcję w ramach takiego małżeństwa.

Warto zauważyć, że część urzędników odmawia brania udziału w ceremonii zawarcia takiego małżeństwa, zwanego małżeństwem homoseksualnym, powołując się na swoje przekonania religijne. Doprowadziło to do ostrej dyskusji społecznej i politycznej. Orzeczenie sądu polubownego przyznało ostatnio rację urzędnikowi odmawiającemu udzielenia ślubu, co z kolei doprowadziło do wzburzenia wśród gejów i lesbijek oraz do ostrych polemik w prasie. Do tego doszedł fakt, że wprowadzając nową ustawę stworzono nieświadomie możliwość szybkich pozasadowych rozwodów. Ustawa umożliwia bowiem zamianę małżeństwa na partnerstwo, i odwrotnie, przed urzędnikiem stanu cywilnego. Wystarczy więc teraz zamienić małżeństwo (również heteroseksualne) w partnerstwo, a następnie rozwiązać stosunek partnerstwa poprzez złożenie oświadczenia przed urzędnikiem stanu cywilnego, które podpisują oboje partnerzy oraz adwokat lub notariusz. Z możliwości tej, zwanej potocznie błyskawicznym rozwodem, coraz częściej się korzysta.

Mimo wprowadzenia nowej ustawy o możliwości zawierania małżeństw przez pary tej samej płci liczba zawieranych małżeństw w Holandii mocno zmalała. Sytuacji nie polepsza również coraz częściej stosowana możliwość zawierania małżeństw w dowolnie wybranym miejscu, np. w dworku, na zamku, czy nawet we własnym mieszkaniu. W ubiegłym roku zawarto o 10% mniej małżeństw niż w roku poprzednim. Liczba rozwodów natomiast znacznie wzrosła. W pierwszych 10 miesiącach 2001 r. zostało rozwiązanych 32000 małżeństw (w analo-



gicznym okresie poprzedniego roku – 29000). Wyjaśnienia tego stanu rzeczy należy szukać nie tylko w możliwości rozwodu błyskawicznego, ale inne przyczyny pozostawimy na razie bez omówienia.

Jeśli chodzi o rozwody, to wszyscy wiemy, że **od 1 kwietnia 2001 r. weszły w życie nowe przepisy o postępowaniu w sprawach rozwodowych w całej Unii Europejskiej z wyjątkiem Danii.** Przepisy te znane są pod nazwą „Bruksela II”. W realizacji tych przepisów biorą udział również urzędnicy stanu cywilnego. Przy uznawaniu wyroku rozwodowego przed urzędnikiem stanu cywilnego strony muszą złożyć następujące dokumenty: oryginalny odpis wyroku oraz zaświadczenie wystawione przez właściwy sąd lub urząd państwa, w którym nastąpił rozwód. Procedura uznawania może dotyczyć:

- a. decyzji o rozwodzie, separacji lub unieważnieniu małżeństwa,
b. opieki rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi.

Zastanawiam się, czy nowe przepisy są dokładnie stosowane we wszystkich krajach członkowskich Unii oraz czy sprawy tej nie można było uregulować w inny sposób.

W Holandii zawieranych jest przypuszczalnie nadal wiele **małżeństw pozornych** mimo obowiązywania od paru lat ustawy o zapobieganiu takim małżeństwom. **Ustawa ta została 1 kwietnia 2001 r. zmieniona.** Zakres zastosowania działań prewencyjnych ograniczony jest aktualnie do obywateli obcych państw niemających prawa stałego pobytu lub niebędących obywatelami Unii Europejskiej. Ustawa ta, moim zdaniem, od początku nie spełniała swojego celu. Byłoby lepiej znieść przywileje związane z małżeństwem, takie jak możliwość uzyskania formalnego tytułu prawnego do pobytu oraz uzyskanie obywatelstwa holenderskiego. Na marginesie mogę powiedzieć, że ta ostatnia możliwość zostanie wkrótce istotnie ograniczona **po wprowadzeniu w życie zmienionej ustawy o obywatelstwie holenderskim** („Gewijzigde Rijkswet op het Nederlanderchap”).

Ustawa o obywatelstwie reguluje wszystkie kwestie związane z uzyskaniem obywatelstwa holenderskiego, czy to przez naturalizację, czy przez tzw. opcję. Jak już nadmieniałem, po wprowadzeniu tej ustawy będzie o wiele trudniej uzyskać obywatelstwo holenderskie. Jednym z celów tej ustawy jest umożliwienie osobom nabywającym obywatelstwo naszego kraju lepszej integracji ze społeczeństwem holenderskim. Nie może być bowiem tak, że istnieją duże grupy społeczne obcokrajowców, które nie władają w ogóle językiem niderlandzkim. Ponadto należy skuteczniej walczyć z różnymi formami oszustwa. Należy przy tym również pomyśleć nie tylko o małżeństwach pozornych, ale również o pozornych uznaniach ojcostwa, które często występują, jednakże są bardzo trudne do udowodnienia. Wprowadzenie nowej ustawy uaktualni również prawo rodzinne (np. w zakresie partnerstwa, sądowego usta-

lenia ojcostwa czy adopcji przez osoby tej samej płci).

Od dnia 1 stycznia 2002 r. zmienione zostały przepisy dotyczące władzy rodzicielskiej. Partnerzy pozostający w związku partnerskim (konkubinacie) – również jeśli są tej samej płci – mogą wspólnie sprawować władzę rodzicielską nad dziećmi urodzonymi w trakcie związku. Wspólna jest również decyzja w sprawie nazwiska dzieci. Ponadto kobiety pozostające ze sobą w związku małżeńskim sprawują władzę rodzicielską z mocy prawa wspólnie nad dziećmi urodzonymi w takim związku. Warunkiem obu wyżej wymienionych sytuacji jest brak innego prawnego stosunku rodzicielskiego (ojcostwa).

Pod koniec marca tego roku została przez senat przyjęta ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym w zakresie pochodzenia. Oznacza to, że wkrótce ustawa ta wejdzie w życie. Holenderskie ppm. w zakresie pochodzenia nie było jeszcze nigdy skodyfikowane i istniało w zasadzie w całości jako prawo niepisane. Sądownictwo nie stworzyło tu również jednoznacznego orzecnictwa – wyroki były często niespójne. W wyniku tego urzędnicy stanu cywilnego musieli podejmować decyzje bez jasnej podstawy prawnej. Nawet orzeczenia Sądu Najwyższego nie zawsze dawały jednoznaczne rozwiązanie wątpliwych kwestii. Nowa ustawa reguluje kwestie prawa, które należy stosować przy określaniu pochodzenia kierując się głównie zasadą obywatelstwa. Pozostawia się tu jednak również duże pole manewru prawnego, a więc możliwość zastosowania innego prawa, jeśli w grę wchodzi dobro dziecka.

Interesującą inicjatywę, która aktualnie analizowana jest przez Ministerstwo Sprawiedliwości we współpracy z Holenderskim Stowarzyszeniem Urzędników Stanu Cywilnego, stanowi **projekt tzw. aktu tożsamości przy wydawaniu pozwolenia na pobyt.** Akt taki, który musiałby być rejestrowany w księgach stanu cywilnego, wymagałby stwierdzenia (fałszywej) tożsamości osób przebywających na terenie Holandii bez dokumentów.

Dane wpisywane do aktu tożsamości ustalane byłyby na podstawie dokumentu oryginalnego z pełną mocą dowodową. Zmiana tak ustalonych danych byłaby możliwa tylko na podstawie decyzji sądu. Rozwiązanie to ograniczałoby możliwość oszustwa. W praktyce jest bowiem tak, że osoba nieposiadająca dokumentów może złożyć przed urzędnikiem komunalnym lub przed sądem oświadczenie (zapewnienie), na podstawie którego rejestruje się jej personalia. Jest to metoda w dużej mierze niezadowolająca.

Na zakończenie jeszcze inna sprawa, znajdująca obecnie duże zainteresowanie w holenderskim Ministerstwie Sprawiedliwości i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, dotycząca **fałszerstwa dokumentów źródłowych.** Przy udziale naszego stowarzyszenia została stworzona centralna grupa robocza pod nazwą „Kontrola Finansów” („Financieel Rechercheren”), która realizuje w gminach szereg programów pilotażowych, które mają dać odpowiedź na pytanie, jak najlepiej zwalczać fałszerstwa dokumentów źródłowych. Wyniki badań mają stać się podstawą do propozycji dla strony rządowej dotyczących możliwości skierowania środków finansowych tam, gdzie walka z krajowymi i międzynarodowymi fałszerzami będzie najefektywniejsza. Okazuje się bowiem, że co roku duża kwota pieniędzy publicznych marnuje się wskutek handlu danymi personalnymi. Większa część dokumentów fałszywych lub sfałszowanych pochodzi z zagranicy. Dotyczy to zarówno paszportów jak i odpisów aktów urodzenia i małżeństwa. Można się zatem domyślać, że istnieją holenderskie akty stanu cywilnego, które powstały na podstawie fałszywych dokumentów źródłowych i żyją teraz swoim własnym życiem, choć ich treść nie jest zgodna z rzeczywistością.

Tony Nijenkamp
prezes Holenderskiego Stowarzyszenia
Urzędników Stanu Cywilnego,
kierownik USC w Utrechcie

Tłumaczenie: Jerzy Bielerzewski

TLUMACZENIE HOLENDERSKIEGO ODPISU AKTU MAŁŻEŃSTWA HOMOSEKSUALNEGO

Herb miasta
GEMEENDE ROUVROND

Holandzki: _____
 Nr aktu: 300124 _____ 2003

MAŁŻONKOWIE

Nazwisko przed zaw. małżeństwa: Grillo
 Imię: Eusebio Jo Antonio Wilhelmus
 Płeć: męsk.
 Miejsce urodzenia: LIS
 Data urodzenia: 20.07.1962 r.
 Nazwisko po zaw. małżeństwa: Grillo

Nazwisko przed zaw. małżeństwa: Senoap
 Imię: Peter Anton
 Płeć: męsk.
 Miejsce urodzenia: Bussini
 Data urodzenia: 21.12.1962 r.
 Nazwisko po zaw. małżeństwa: Senoap

Data zawarcia małżeństwa: 19.07.2003 r.
 Miejsce zawarcia małżeństwa: Rouvront

RODZICE MAŁŻONKÓW

Nazwisko matki: van Miedo
 Imię matki: Helena Christina Johanna
 Nazwisko ojca: Grillo
 Imię ojca: Lino Mario

Nazwisko matki: Kerkhof
 Imię matki: Egebertina Alphonsa Maria
 Nazwisko ojca: Schaap
 Imię ojca: Willem Anton

UWAGI DODATKOWE

ŚWIADKOWIE:
 - Mirella Antonia Grillo
 - Egebertina Alphonsa Maria Kerkhof
 - Helena Christina Johanna van Miedo
 - Naura Pauline Schaap

Akt sporządzony w Rouvront dnia 19.07.2003 r. przez urzędnik stanu cywilnego A.H.M. Derk

Wzór nr 6



GEMEENTE ROERMOND

NEDERLAND

AKTE VAN
PARTNERSCHAPSREGISTRATIE

2002

Akte van

2002

GELIGESTERDE PARTNERS

Geslachtsnamme voor registratie

Voornamen

Geslacht

Plaats van geboorte

Dag van geboorte

Geslachtsnamme registratie

Briels

Eduardus Jacobus Wilhelmus

Minnemans (jk)

Stratweg

18 01 1953

Briels

Geslachtsnamme voor registratie

Voornamen

Geslacht

Plaats van geboorte

Dag van geboorte

Geslachtsnamme registratie

Helmer Cornelis

Leunis

Minnemans (jk)

Brammen

09 11 1948

Helmar

Dag van registratie

Plaats van registratie

02 01 2002

Roermond

OUDERS GELIGESTERDE PARTNERS

Geslachtsnamme moeder

Voornamen moeder

Geslachtsnamme vader

Voornamen vader

Giele

Anna Maria Elisabeth

Briels

Jacobus Eduardus

Geslachtsnamme moeder

Voornamen moeder

Geslachtsnamme vader

Voornamen vader

Zwierenberg

Linnetje

Helmar

Johanna Christiaan

GELIGEGEVEN

GELIJKEN

Staat, Engelbertus Mattheüs en Briels, Elisabeth Cornelia

Catharina

AMBTELIJKE GEWENSTEN LANDVERKUNINGEN

Akte opgemaakt te Roermond op 02-01-2002 door de ambtenaar van de burgerlijke stand, L. J.W. Feers.



25 września 2002 roku w Dobiesz-kowie koło Łodzi odbyło się III Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestniczyło w nim 87 kierowników urzędów stanu cywilnego z całej Polski. Najliczniejsze grupy delegatów przybyły z oddziału lubelskiego oraz zielonogórskiego.

Obrazy otworzył Prezes ustępującego Zarządu Głównego Krzysztof Szczepanek, który przywitał delegatów i przybyłych gości: Ewę Borowik z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Władysława Penara – członka wspierającego SUSC RP, dyrektora PTH „TECHNIKA” z Gliwic. Zabrakło zaproszonego Prezesa I kadencji kol. Adka Kotuły. Przesłał on jednak list do uczestników Zgromadzenia z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad.

Na przewodniczącego obrad Zgromadzenie wybrało Henryka Chwycia z Lublina, któremu pomagał Mirosław Grzywna z Chełma. Po uchwaleniu porządku i regulaminu obrad oraz po wyborze Komisji Mandatowej oraz Komisji Uchwał i Wnio-sków przystąpiono do przedstawienia delegatom sprawozdania Zarządu Głównego z działalności w minionej kadencji. Uczynił to Prezes Krzysztof Szczepanek. W swoim wystąpieniu mówił zarówno o osiągnięciach Stowarzyszenia jak i mankamentach działania. Tematykę tę poruszono również w dyskusji. Zauważono, że w minionej kadencji zrobiono kolejny krok w realizacji podstawowych zadań statutowych SUSC. Nastąpiła dalsza integracja środowiska urzędników stanu cywil-

nego. Zanotowano wzrost liczby członków do blisko 1200 zrzeszonych w 7 terenowych oddziałach. Powstały kolejne oddziały: w Białymostku, Włocławku i Koszalinie. Niestety, ze względów kadrowych - po odejściu z pracy w USC w Głogowie kol. Mirosława Strzęciwilka – został rozwiązany oddział w Głogowie, a jego członkowie przeszli do oddziału zielonogórskiego.

W 1998 r. miały miejsce istotne dla rejestracji stanu cywilnego zmiany w przepisach prawa rodzinnego i prawa o aktach stanu cywilnego wprowadzające w życie tzw. ustawy okołokonkordatowe. Zaangażowanie Stowarzyszenia w proces przygotowania nowych ustaw poskutkowało faktem uwzględnienia wielu propozycji rozwiązań prawnych. Można powiedzieć, że głos praktyków – choć nie w pełni – został przy nowelizacji przepisów uwzględniony.

Najważniejszym jednak zadaniem SUSC RP była działalność szkoleniowa. Organizowano cyklicznie kursy szkoleniowe, w których uwzględniano najbardziej oczekiwaną przez urzędników stanu cywilnego tematykę. Tak było przy wprowadzaniu w życie ustawy zmieniającej kodeks rodzinny i opiekuńczy i prawo o a.s.c., a także ustawy o opłatach skarbowych. W kursach i seminariach zorganizowanych w minionej kadencji przez oddziały terenowe uczestniczyło ponad 2500 osób. Najwięcej w tym zakresie zrobiły oddziały w Lublinie i Zielonej Górze, które organizowały szkolenia również dla kierowników usc. spoza terenu swojego działania. Aktywne były także oddziały z Biał-

ymostku i Włocławka. Należy jednak przyznać, że spora część urzędów stanu cywilnego w Polsce nie została objęta działalnością szkoleniową Stowarzyszenia.

Elementem działalności SUSC RP zmierzającym do podwyższania kwalifikacji zawodowych jest jego działalność wydawnicza. Poradniki, informatory i inne publikacje mają stanowić nieodzowną pomoc przy pogłębianiu wiedzy i rozstrzygnięciu trudnych zagadnień. Dlatego też Stowarzyszenie aktywne było również i na tym polu. Wydano takie pozycje jak: „USC i obcokrajowcy”, „Zawarcie małżeństwa w prawie polskim”, poradnik „Opłaty skarbowe”, „Pochodzenie dziecka i przysposobienie w prawie polskim”, „Niemieckie prawo o aktach stanu cywilnego” i inne. Ważną rolę w przekazywaniu merytorycznych informacji spełnia wydawany przez PTH „TECHNIKA” z Gliwic ogólnopolski biuletyn „TECHNIKA i USC” docierający do większości urzędów stanu cywilnego. Zamieszczane w nim przez praktyków - w tym również członków Stowarzyszenia - artykuły, stanowią bogate kompendium wiedzy z zakresu rejestracji stanu cywilnego i dziedzin pokrewnych. Należy sobie życzyć, aby biuletyn ten rozwijał się, a ilość czytelników oraz chętnych do prezentowania tam swojej wiedzy i poglądów rosła.

Jednym ze znaczących osiągnięć Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP w minionej kadencji było nawiązanie daleko idącej współpracy z podobnymi stowarzyszeniami za granicą. Konieczność nawiązania zintegrowanego współdziałania organizacji o podobnych

celach statutowych zaowocowała powołaniem w maju 2000 roku w Holandii Europejskiego Stowarzyszenia Urzędniczek i Urzędników Stanu Cywilnego (EVS). Polskie Stowarzyszenie, obok stowarzyszeń z Niemiec, Holandii, Austrii i Włoch, było jego założycielem. Dzięki tej przynależności, a także możliwości kontaktów na jego forum nie tylko z przedstawicielami krajów członkowskich, jest szansa konfrontowania problemów związanych z rejestracją stanu cywilnego. EVS postanowiło corocznie organizować kongresy, aby ułatwić wymianę poglądów i stworzyć możliwość bezpośredniej

prezentacji różnorodnych zagadnień prawa rodzinnego i prawa o aktach stanu cywilnego. Nasze Stowarzyszenie miało zaszczyt organizować II Kongres, który odbył się w maju 2002 r. w Strykowie. Kongres ten, w zgodnej ocenie uczestników, był sukcesem merytorycznym i organizacyjnym SUSC RP.

Stowarzyszenie ma swój udział również w pracach Sekcji Polskiej Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego. Daleko posunięte są przygotowania do ratyfikacji niektórych konwencji MKSC, których przyjęcie przez Polskę przybliży nas do rozwiązań funkcjonujących

już w wielu krajach europejskich.

W mijającej kadencji - oprócz wielu osiągnięć - było też wiele mankamentów w działalności Stowarzyszenia. Niezadowolająca była praca organizacyjna w terenie. Mimo wzrostu ilości członków, nadal jest sporo tzw. „białych plam” na terenie kraju. Niemal w połowie wszystkich usc. pracują urzędnicy, którzy nie są członkami Stowarzyszenia... W dalszym ciągu za mało jest oddziałów, które skupiałyby i aktywizowały członków na terenie sąsiedniego obszaru (województwa). Wina nie leży tu wyłącznie po stronie ZG SUSC, lecz przede wszystkim jest wynikiem braku działaczy terenowych, którzy wzięliby na swoje barki niełatwy problem zaangażowanego społecznego działania.

Innym minusem jest brak satysfakcjonującej współpracy Stowarzyszenia z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mimo wielu wspólnie podejmowanych działań brak jest zdecydowanej, obustronnej woli, aby taką współpracę dla dobra rejestracji stanu cywilnego realizować. Stowarzyszenie jest otwarte na merytoryczną współpracę i podjęcie w najbliższym czasie kroki zmierzające ku temu.

Kolejnym punktem obrad było przedstawienie sprawozdania Komisji Rewizyjnej, która złożyła delegatom Zgromadzenia wnioski o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Po dyskusji wniosek został przyjęty przy jednym głosie wstrzymującym.

Kol. Henryk Chwyć - przewodniczący Komisji Prawnej - przedstawił delegatom propozycje zmian w Statucie Stowarzyszenia. Najistotniejsze z nich to:

- zwiększenie do 9 liczby członków Zarządu Głównego
- w razie rezygnacji prezesa Zarządu z pełnionej funkcji lub ustania jego członkostwa obowiązki przejmuje wiceprezes, jednak na okres nie dłuższy niż 1 rok; jeśli okres ten miałby być dłuższy należy zwołać Walne Zgromadzenie



Głosowanie



W oczekiwaniu na wyniki głosowania



Mamy nowego prezesa

- jeżeli oddział liczy ponad 150 członków, w walnym zebraniu zamiast członków mogą uczestniczyć delegaci w proporcji ustalonej przez zarząd oddziału.

Inne dokonane zmiany mają charakter porządkujący i uściślający. Zmiany te, wraz z ogłoszeniem jednolitego tekstu Statutu S USC RP, zostały jednogłośnie przyjęte.

Jednym z zadań III Walnego Zgromadzenia był wybór nowych władz Stowarzyszenia. W pierwszej kolejności dokonano wyboru nowego prezesa Zarządu Głównego. Zgodnie ze statutem były to wybory bezpośrednie i tajne. Zdecydowaną większością głosów prezesem został wybrany Tomasz Brzózka, kierownik USC w Zielonej Górze.

W dalszej kolejności zgłaszano kandydatury do 9-osobowego Zarządu Głównego oraz 5-osobowej Komisji Rewizyjnej i 5-osobowego Sądu Koleżeńskiego. Zgłoszono 13 kandydatur do Zarządu Głównego,

7 do Komisji Rewizyjnej i 7 do Sądu Koleżeńskiego.

W czasie, gdy Komisja Skrutacyjna liczyła głosy, dyskutowano nad kierunkami działania Stowarzyszenia na III kadencję. Uchwalono, że najważniejszymi zadaniami będą:

- zintensyfikowanie działań organizacyjnych w celu powiększenie szeregów Stowarzyszenia i tworzenia jego struktur,
- kontynuowanie działań w zakresie prowadzenia działalności szkoleniowej ze szczególnym uwzględnieniem terenów, które są pod tym względem szczególnie zaniedbane,
- uporządkowanie spraw organizacyjnych

w zakresie przynależności terytorialnej członków i opłacania składek,

- powołanie zespołu roboczego do rozstrzygnięcia najistotniejszych spraw z zakresu rejestracji stanu cywilnego z udziałem przedstawicieli doktryny, organów nadzoru i praktyków - najbardziej doświadczonych kierowników usc.,
- podjęcie działań zmierzających do nawiązania ścisłej merytorycznej współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji,
- kontynuacja działalności wydawniczej Stowarzyszenia,
- rozwijanie współpracy ze stowarzyszeniami urzędników stanu cywilnego za granicą w ramach EVS.

Po podliczeniu głosów przewodniczący Komisji Skrutacyjnej kol. Dariusz Sawicki ogłosił wyniki wyborów do naczelnych organów Stowarzyszenia. Zarząd Główny, Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński na swoich pierwszych posiedze-

niach ukonstytuowały się wybierając spośród siebie osoby funkcyjne. I tak -

Zarząd Główny S USC RP tworzą:

- wybrany wcześniej prezes Tomasz Brzózka
 - Henryk Chwyć (USC Lublin) – wiceprezes
 - Krzysztof Szczepanek - (USC Zgierz) – wiceprezes
 - Elżbieta Kaczmarek (USC Zielona Góra) – sekretarz
 - Witold Lewicki (USC Olsztyn) – skarbnik
 - Danuta Barwicka (USC Radom)
 - Aneta Papis (USC Łódź-Centrum)
 - Mirosław Grzywna (USC Chełm)
 - Bohdan Zygałdo (USC Tarnów).
- W skład **Komisji Rewizyjnej** weszli:
- Marian Kempa (USC Gorzów Wielkopolski) – przewodniczący
 - Barbara Sawicka (USC Łódź-Górna)
 - Elżbieta Łukaszewicz (USC Legnica)
 - Czesława Kusyk (USC Lubartów)
 - Bogusława Rudnicka (USC Pruszków).

Do **Sądu Koleżeńskiego** zostali wybrani:

- Małgorzata Bresler (USC Łódź-Centrum) – przewodnicząca
- Anna Marynowska (USC Rzeszów)
- Stanisław Wojciuk (USC Tomaszów Lubelski)
- Helena Stefaniszyn (USC Żagań)
- Zygmunt Zarzeczny (USC Howa).

Na zakończenie III Walnego Zgromadzenia Delegatów nowo wybrany prezes Zarządu Głównego Tomasz Brzózka serdecznie podziękował prowadzącemu obrady za sprawny ich przebieg. Szczególnie serdecznie podziękował dotychczasowemu prezesowi Krzysztofowi Szczepankowi za trud włożony w kierowanie Stowarzyszeniem i osiągnięte dzięki temu efekty. Słowa uznania skierował również do pozostałych działaczy Stowarzyszenia i szeregowych członków, którzy swoim zaangażowaniem wnieśli wkład w jego rozwój.

szb.

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

Uwagi do artykułu Pana Grzegorza Muchy, zamieszczonego w numerze 2(31) z 2002 r. TECHNIKI i USC pt. „O podejściu do spraw zmiany imion i nazwisk kilka słów krytyki”

Pan Grzegorz Mucha w sposób bardzo krytyczny przedstawił w swoim artykule pracę kilku urzędów. Negatywne wrażenie, jakie odnosi się czytając o pracy tych urzędów wynika ze specyficznego sposobu przedstawienia faktów przez autora artykułu.

Podstawę krytyki zawartej w artykule Pana Grzegorza Muchy stanowi decyzja wydana w 2001 roku, którą ustalone zostało brzmienie nazwiska kobiety z nazwiska posiadającego końcówkę –ska na nazwisko z końcówką –ski.

Wcześniej tj. w 1992 roku w stosunku do tej samej kobiety wydana została decyzja tej samej treści przez kierownika jednego z urzędów rejonowych. Wojewoda Katowicki stwierdził nieważność tej decyzji, gdyż została ona wydana z naruszeniem § 4 ust.2 obowiązującego wówczas rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lutego 1987 r. w sprawie zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, prowadzenia i kontroli ksiąg stanu cywilnego, ich przechowywania oraz zabezpieczenia (Dz.U. Nr 7, poz.43). Zgodnie z § 4 ust.2 cytowanego rozporządzenia nazwiska zakończone na –ski, -cki, -dzki wpisywać należało do aktów stanu cywilnego z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego w zależności od tego, czy nazwisko dotyczyło kobiety czy mężczyzny. Obecnie obowiązujące przepisy wykonawcze do ustawy *Prawo o aktach stanu cywilnego* w ten sam sposób regulują kwestie związane z wpisywaniem do aktów stanu cywilnego nazwisk osób posiadających obywatelstwo polskie, których nazwisko zakończone jest na –ski, -cki,

-dzki. Od decyzji Wojewody Katowickiego stwierdzającej nieważność decyzji o ustaleniu brzmienia nazwiska wydanej w 1992 roku strona złożyła odwołanie. Organ odwoławczy utrzymał w mocy decyzję Wojewody Katowickiego. Strona złożyła skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę. Tym samym zaskarżona decyzja nie funkcjonuje w obrocie prawnym.

W 2001 roku, a więc po wydaniu orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, wniesione zostało podanie o ustalenie brzmienia nazwiska przez tę samą osobę, która była stroną postępowania wszczętego w 1992 roku. Składając wniosek strona wykazała, że wstąpiła do mniejszości niemieckiej przedstawiając legitymację mniejszości niemieckiej, w której nazwisko kobiety wpisane zostało z końcówką –ski.

Jeżeli więc strona wstąpiła do mniejszości niemieckiej po wydaniu orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, to pojawiły się nowe okoliczności faktyczne, które mogły stanowić podstawę złożenia ponownego wniosku i wydania nowej decyzji w sprawie.

Tymczasem autor stwierdza w artykule, że w omówionej sprawie nastąpiło wznowienie postępowania na podstawie **art.145 § 5 k.p.a.** Takie stwierdzenie może być wyłącznie wynikiem niezajomości przepisów k.p.a. dotyczących wznowienia postępowania.

Zgodnie z art.149 § 1 i 2 k.p.a. wznowienie postępowania następuje w drodze postanowienia. Postanowienie natomiast stanowi podstawę do przeprowadzenia przez właściwy organ postępowania co do przyczyn wznowienia postępowania oraz co do rozstrzygnięcia istoty sprawy. Postanowienie takie nie zostało wydane w omawianej sprawie. Należy wyjaśnić, że organ administracji publicz-

nej po przeprowadzeniu postępowania określonego w art.149 § 2 k.p.a. wydaje decyzję, w której:

- odmawia uchylenia decyzji dotychczasowej, gdy stwierdzi brak podstaw do jej uchylenia na podstawie art.145 § 1 lub art.145a k.p.a.,
- uchyla decyzję dotychczasową, gdy stwierdzi istnienie podstaw do jej uchylenia na podstawie art.145 § 1 lub 145a k.p.a., i wydaje nową decyzję rozstrzygającą o istocie sprawy.

W omawianej sprawie **nie wydano decyzji o uchyleniu poprzedniej decyzji. Tym samym sprawa nie została rozpoznana w trybie wznowienia postępowania.** W tej sytuacji wszystkie krytyczne uwagi zawarte w artykule dotyczące wznowienia postępowania nie mają uzasadnienia.

Należy również zaznaczyć, że organ, który zdaniem autora artykułu wznowił postępowanie, nie byłby do wznowienia postępowania właściwy, o czym - jak wyraźnie wynika z treści artykułu - autor nie wie.

Autor artykułu powołał art.145 § 5 k.p.a. Przepis taki w rzeczywistości nie istnieje. Art.145 k.p.a. zawiera tylko § 1-3. Z pewnością nieistniejący przepis nie może stanowić podstawy wznowienia postępowania, nawet jeżeli został w decyzji powołany.

W artykule Pan Grzegorz Mucha stwierdza, że decyzja z 2001 roku o ustaleniu brzmienia nazwiska została wydana z naruszeniem obowiązującego porządku prawnego. Zgodnie z § 4 ust.2 obowiązującego obecnie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz.U. Nr 136, poz.884 z późn.zm.) nazwiska zakończone na

–ski, –cki, –dzki wpisuje się do aktów stanu cywilnego z zachowaniem rodzaju żeńskiego lub męskiego w zależności od tego, czy nazwisko to dotyczy kobiety, czy mężczyzny.

W praktyce cytowany wyżej przepis jest stosowany w sprawach ustalenia brzmienia nazwiska dokonywanego w trybie przepisów ustawy o zmianie imion i nazwisk. Jak wyjaśniono wcześniej stwierdzenie nieważności pierwszej decyzji o ustaleniu brzmienia nazwiska nastąpiło na podstawie przepisów wykonawczych do *Prawa o aktach stanu cywilnego* obowiązujących w chwili wydania decyzji, której nieważność została stwierdzona, gdyż decyzją tą ustalono brzmienie nazwiska kobiety na nazwisko z końcówką –ski.

W omawianej sprawie należy jednak pamiętać, że strona udowodniła, iż jest członkiem mniejszości niemieckiej przedstawiając legitymację mniejszości niemieckiej.

Zgodnie z art.20 ust.3 Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy podpisanego w Bonn dnia 17 czerwca 1991 r. (Dz.U. z 1992 r. Nr 14, poz.56) członkowie mniejszości niemieckiej w Polsce mają prawo do używania swoich imion i nazwisk w brzmieniu języka ojczystego.

Stosownie do art.91 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba, że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy.

Zgodnie z funkcjonującymi zasadami prawa, postanowienia umów międzynarodowych wyłączają stosowanie prawa wewnętrznego w zakresie uregulowanym w umowie międzynarodowej.

Na podstawie cytowanych wcześniej postanowień traktatu, organ, który wydał decyzję o ustaleniu brzmienia nazwiska w omawianej sprawie

mógł uznać, że osoba, która przedłożyła legitymację mniejszości niemieckiej w której wpisano nazwisko kobiety z końcówką –ski, ma prawo do używania nazwiska w takim brzmieniu.

Sądzę, że wobec przedstawionej przez autora artykułu krytyki konieczne było wyjaśnienie omówionych kwestii. Wyjaśnienia te nie byłyby konieczne, gdyby Pan Grzegorz Mucha dokładnie przedstawił w swoim artykule stan sprawy, a zwłaszcza gdyby dokładnie przedstawił treść pism omówionych w artykule.

Zawarta w artykule Pana Grzegorza Muchy krytyka wymaga wniesienia kilku uwag. Autor artykułu oceniając postępowanie urzędów nie zwrócił uwagi na fakt, że podstawowym celem podejmowanych działań - zarówno przez organ który wydał decyzję o ustaleniu brzmienia nazwiska jak i organ nadzoru - było przestrzeganie umów międzynarodowych i praw mniejszości, zagwarantowanych przez polskie prawo.

Przedstawiając powyższe uwagi nie odniosłam się do wszystkich kwestii poruszonych w artykule Pana Grzegorza Muchy zamieszczonym w nr 2(31) z 2002 roku TECHNIKI i USC m.in. nie odniosłam się do tych kwestii, których autor artykułu nie uzasadnił.

Inne natomiast kwestie poruszone w artykule dotyczące m.in. wypełniania przez osobę ubiegającą się o ustalenie brzmienia nazwiska ankiety czy też naruszenia art.130 § 4 k.p.a. przez organ, który wydał pierwszą decyzję o ustaleniu brzmienia nazwiska mogą tylko pozostawić bez komentarza.

W kwestii krytyki wydanego odpisu aktu stanu cywilnego, w którym - jak stwierdza autor artykułu - znalazł się błąd (wpisano literę ñ zamiast n) warto zauważyć, że osoba, która otrzymuje odpis powinna sprawdzić czy odpis został wydany prawidłowo, i nie powinna korzystać z odpisu, który zawiera błąd.

Jeżeli autor artykułu tak potępia pomyłkowe wpisanie przez urzędnika kreszczki nad literą, to jak należałoby oceniać to, że autor nie wie, iż art.145 k.p.a. nie zawiera § 5, czy

też że nie wie, jak należy wznowić postępowanie, nie wie kto jest właściwy do wznowienia postępowania, niewłaściwie określa organ uprawniony do wydania postanowienia o wstrzymaniu wykonania decyzji w trybie art.159 § 1 k.p.a.

Po przeczytaniu artykułu nasuwa się jeden zasadniczy wniosek: autor przed wyrażeniem opinii prawnej powinien był zasięgnąć porady prawników i doświadczonych praktyków. Treść artykułu wskazuje, że sam prawnikiem nie jest, a sposób w jaki zaprezentował swoją opinię wskazuje, że nie jest też skłonny do korzystania z doświadczenia innych.

Trudno też liczyć na to, że autor artykułu wyciągnie jakieś wnioski z całej tej sprawy. Raczej możemy liczyć na kolejną nieuzasadnioną, pozbawioną podstaw prawnych krytykę.

Kończąc muszę stwierdzić, że z pewnością autor nie zdołał mnie przekonać do tego, że urzędy stanu cywilnego i urzędy wojewódzkie źle pracują, nie zdołał mnie bowiem przekonać, że w zakresie pracy urzędów stanu cywilnego oraz urzędów wojewódzkich nadzorujących pracę urzędów stanu cywilnego i starostw w sprawach zmiany imion i nazwisk posiada odpowiednią wiedzę.

Sądzę, że nie będzie potrzeby odnoszenia się do krytyki urzędów dokonanej przez autora artykułu w przyszłości, zwłaszcza, że „TECHNIKA i USC” kierowana jest do fachowców w dziedzinie prawa o aktach stanu cywilnego.

ab
(nazwisko i adres autora
znane redakcji)

Powyższe uwagi przekazaliśmy autorowi artykułu „O podejściu ...”. Z 4,5-stronicowej odpowiedzi wybraliśmy obszernie fragmenty - wszystkie te, które dotyczyły istoty sprawy. Pan Grzegorz Mucha nie zgodził się jednak na publikację odpowiedzi ze skrótami, my zaś - dla dobra naszego pisma - nie możemy się zgodzić na publikację całości.

Red.



Jedna z najbardziej uniwersalnych cech ludzkich, cecha którą ja, ty i wszyscy posiadają, cecha tak silna, że skłania ludzi do czynienia zarówno dobra jak i zła, to chęć osiągnięcia znaczenia wśród innych – chęć zdobycia uznania u ludzi. Dlatego, jeśli chcemy być biegłymi w stosunkach międzyludzkich, upewnijmy się, czy doceniamy umiejętność podkreślenia znaczenia innych, czy pragniemy się tego nauczyć, czy pragniemy się w tym doskonalić. Pamiętajmy: im większe znaczenie ludzie będą odczuwać w kontaktach z nami, tym bardziej będą wrażliwi w stosunku do nas, a tym samym my więcej na tym zyskamy. Każdy chce być traktowany poważnie, nie chce być traktowany jak zero. Kiedy ignoruje się kogoś lub przekrzykuje, to daje się mu do zrozumienia, że jest zerem. My zapominamy o tej podstawowej sprawie, że każda osoba posiada o sobie tak wysokie mniemanie, jak każdy z nas o sobie. Umiejętność wykorzystywania tej cechy jest kamieniem węgielnym pod budowę pomysłnych stosunków międzyludzkich.

Zastanowimy się więc teraz, jak okazać drugiemu uznanie i jak podkreślać jego znaczenie. Oto kilka wskazówek:

- 1) Trzeba wyrobić w sobie umiejętność słuchania ludzi. Odmowa wysłuchania kogoś jest chyba najpewniejszym sposobem dania do zrozumienia, że nic on nie znaczy, natomiast wysłuchanie kogoś to najlepszy sposób okazania mu uznania. Im więcej będziemy słuchać tym będziemy mądrzejsi, bardziej lubiani i będziemy lepszymi rozmówcami. Dobry słuchacz zdobywa większy szacunek u ludzi niż dobry rozmówca. Dzieje się tak, ponieważ dobry słuchacz pozwala ludziom wysłuchać się im samym. Istnieje w życiu niewiele rzeczy, które pomogą nam bardziej niż fakt bycia dobrym słuchaczem. Ale jak zdobyć umiejętność dobrego słuchania? Oto pięć zasad, które - jeśli je zasto-

sujemy – pozwolą nam stać się dobrymi słuchaczami:

- a) Słuchając zawsze patrzmy na mówiącego, gdyż każdy, kogo warto słuchać, wart jest oglądania.
- b) Pochylmy się ku mówiącemu i wsłuchajmy się uważnie w to co mówi. Zróbmy wrażenie jak byśmy nie chcieli urobić żadnego jego słowa.
- c) Słuchając zadawajmy pytania mówiącemu, aby wyjaśnić to, czego nie rozumiemy – to daje osobie mówiącej do zrozumienia, że słuchamy uważnie tego co mówi. Zadawanie pytań jest świetnym sposobem schlebienia rozmówcy.
- d) Zawsze trzymajmy się tematu mówcy i nie przerywajmy. Najwyżej parafrazujmy wypowiedzi, aby potwierdzić, że ją zrozumieliśmy. Nie zmieniamy tematu, aż osoba skończy mówić - pomimo tego, że pragniemy rozpocząć rozmowę na nowy temat.
- e) Używajmy często słów „ty” oraz „twój”. Używając słów „ja”, „mój”, „moje” zwracamy uwagę rozmówcy na siebie, a wtedy przestajemy być słuchaczami. Słuchając reagujemy w sposób zarówno werbalny jak i niewerbalny, czyli ukazujemy uwagę poprzez mimikę twarzy, potakiwania, ruchy ciała oraz bądźmy wrażliwi na komunikaty niewerbalne rozmówcy, np. gdy rozmówca wstaje i przesuwają się w kierunku drzwi, albo nagle przestaje mówić, to być może jest to sygnał, że czas już kończyć rozmowę. Zauważmy, że te pięć zasad to nic więcej niż tylko zwykła grzeczność.
- 2) Bardzo podkreślamy znaczenie ludzi, gdy we wszelkich kontaktach zwracamy się do nich po imieniu, a nie bezosobowo. Jeśli są to osoby całkiem obce, bliżej nieznanne, należy tytułować je „pan” „pani”. Należy tu jeszcze dodać, że jeśli rozmawiamy z grupą ludzi (więcej niż jedna osoba), to wyraźnie należy zwracać się do wszystkich członków gru-



py, a nie tylko do lidera czy rozmówcy, co mogłoby sprawiać wrażenie lekceważenia pozostałych osób.

- 3) Jeśli ktoś zwraca się do nas z pytaniem, to należy odczekać chwilę przed udzieleniem odpowiedzi. Sprawia to wrażenie, że analizujemy jego wypowiedź, że to co powiedział warte jest namysłu.
- 4) Jeśli zajdzie taka sytuacja, że inni muszą na nas poczekać, to wyrażmy im swoje podziękowanie. Damy im w ten sposób do zrozumienia, że o tym wiemy - wówczas poznają, że traktujemy ich poważnie. Trzymać się jednak należy zasady, że nie należy nigdy kazać ludziom na siebie zbyt długo czekać, a gdyby taka sytuacja niespodzianie wynikła, to należy nieobecność usprawiedliwić, by uniknąć wrażenia lekceważenia oczekujących.
- 5) Ostatnia wskazówka z zakresu umiejętności podkreślenia znaczenia ludzi jest na tyle ważna, że wymaga ona nieco szerszego omówienia. Chodzi tu o umiejętność chwaleń ludzi, kie-

dy na to zasługują. Jest to największy klejnot wszystkich międzyludzkich relacji. Chwalenie jest najłatwiejszym i najtańszym sposobem zrekomensowania pracy i trudów naszych pracowników, przyjaciół czy najbliższych nam osób, podtrzymania morale i międzyludzkiej harmonii. Serdeczne słowa uznania i pochwały są rzadkie, lecz jakże wzmacniające! a na co dzień potrzebujemy słów pochwały tak samo jak nasze ciało potrzebuje do życia tlenu i kalorii. Podstawowe potrzeby człowieka kształtują się na dwóch poziomach. Na poziomie podstawowym znajdują się: potrzeba oddychania, zaspokojenia pragnienia i głodu, potrzeba seksualnego spełnienia, odpoczynku, schronienia i bezpieczeństwa. Kiedy jednak nasze podstawowe potrzeby zostaną już w zadowalającym stopniu zaspokojone, zaczynają wyłaniać się potrzeby drugiego poziomu: potrzeba przynależności, akceptacji, przyjaźni, miłości, uznania, osiągnięć i szacunku dla samego siebie. Obecnie w przypadku większości z nas potrzeby podstawowe zostały zaspokojone w stopniu bardziej niż zadowalającym, dlatego w tej chwili nasze potrzeby drugorzędne stanowią największe wyzwanie. Szybko spostrzegamy, że osoba, która odżywia się niewłaściwie, nie jest zdrowa – choruje. Podobne konsekwencje ma niezaspokojenie potrzeb na drugim poziomie. Gdy nie są zaspokojone chorujemy. Choroba ta daje o sobie znać w postaci negatywnych reakcji: niepokoju, depresji, a nawet fizycznej choroby. Jeśli ten stan zauważą przyjaciele, to okazują troskę o nas lub oferują pomoc. Takie postępowanie dodaje nam otuchy; wracamy do siebie i nie umieramy emocjonalnie. Pochwała przywraca nadzieję ducha i sięga tam, gdzie nie może dotrzeć lekarstwo.

Stąd każde spotkanie z innymi stwarza wyzwanie, by wykorzystać umiejętność okazania bliźnim, że ich cenimy.

Wszyscy marzymy nieraz o zdobyciu bogactwa (o gdyby tak wygrać na loterii milionową sumę!), a tymczasem nie zdajemy sobie sprawy, że jesteśmy bar-

dzo bogaci, bardziej zamożni niż wszyscy zwycięzcy loterii razem wzięci. Posiadamy niezwykle zasoby do zaferowania. Każdy z nas bowiem odziedziczył bank, z którego można nieustannie czerpać. Za „walutę”, którą dysponujemy, można nabyć to, czego nie da się kupić ani za dolary, ani za euro, zaś sami jako darczyńcy jesteśmy w rezultacie bogatsi bardziej niż na początku – bo człowiek, który chwali drugiego, wzbogaca przez to samego siebie. Czym jest owa „waluta”? Jest to „złota moneta” chwalenia, którą możemy dać każdemu – bo u każdego można znaleźć coś dobrego, co warto pochwalić. Może tu się jednak zrodzić pytanie – czy można nauczyć się umiejętności chwalenia innych i tę sztukę rozwijać? Oczywiście, że tak! - stosując pewne zasady chwalenia, o których zaraz będzie mowa. Rzecz jest jednak na tyle subtelna, że istnieje tu bardzo delikatna granica między wygłaszaniem pozytywnych uwag, w które i tak nikt nie wierzy (sztuczność), a skutecznym wyrażaniem swojego uznania, które nie tylko wzbogaci nas emocjonalnie, ale przyniesie też wiele innych korzyści, które łączą się ze słowami pochwały. Aby tej dwuznaczności (niepewności) uniknąć stosujemy następujące zasady chwalenia:

a) Spersonalizujemy pochwałę – chwalmy daną osobę za coś unikatowego i wyjątkowego, za coś, co można powiedzieć wyłącznie o niej. I zwróćmy się do niej w miarę możliwości po imieniu. Takie słowa działają na wszystkich: premierów, księżniczki, profesorów, dyrektorów, uczniów, rodziców, małżonków i biedaków.

b) Wyrażajmy uznanie. Źródło potęgi chwalenia kryje się w naszej zdolności odkrywania u innych dobrych cech. Najczystsze słowo pochwały to coś więcej niż prawienie komplementów. Zawiera się w nich pełne dostrojenie do drugiej osoby. Kluczową rolę odgrywa tutaj skoncentrowana uwaga. Trzeba odkryć, co motywuje drugiego, a nasze wyrazy uznania nabiorą większego znaczenia. Chwalenie innych z poczucia obowiązku nie jest rzeczą właściwą, gdyż dana osoba może tego w danej chwili nie potrze-

bować. Dlatego najwyższym wyrazem uznania, jaki możemy ofiarować innym, jest nasza uwaga. Kiedy skoncentrujemy się na drugiej osobie, nie tylko odkryjemy jej dobre cechy, lecz także odczujemy potrzebę właściwego na nie zareagowania.

c) Analizujemy. Sztuka chwalenia wymaga, abyśmy przeanalizowali swój cel, zanim podejmiemy działanie. Nie wszyscy bowiem potrzebują tej samej dawki chwalenia. Umiejętność wyrażania aprobaty zależy od zdolności ustalenia, jak dalece otwarty jest nasz rozmówca. Stąd gdy wyrażamy swoje uznanie obserwujemy reakcję osoby chwalonej i reagujemy na informacje zwrotne, język ciała, np. uśmiech jest sygnałem pozytywnym, ale gdy nasz rozmówca kręci głową, na jego twarzy pojawia się grymas niezadowolenia lub unika kontaktu wzrokowego, może to wskazywać na niestosowną porę lub formę wyrażenia uznania. Wtedy należy delikatnie się wycofać. Szczególną wrażliwość należy okazywać chwaląc osoby mające niskie poczucie własnej wartości. Chodzi tu zatem o dostosowanie rodzaju pochwały do rodzaju osoby. Analiza wymaga bowiem podjęcia próby zrozumienia drugiego (empatia), a analizując całą osobę natrafimy na informacje o jej potrzebach.

d) Improvizujemy. Rzecz, która jest lepsza od wyrazów uznania, jest WIĘCEJ wyrazów uznania. Jeśli reakcja naszego rozmówcy jest pozytywna, maksymalnie wykorzystajmy siłę chwalenia, wyrażając aprobatę w każdej sytuacji, która na to pozwala. W jaki sposób to uczynić? Improvizując i wzmacniając siłę swoich pochwał. Trzeba wzbudzić się na skrzydłach fantazji. Oczywiście nie można cały czas używać tych samych słów. Starajmy się wczuć w nastrój chwili i wypowiadajmy słowa aprobaty w momencie, który uznamy za najbardziej odpowiedni, a to możemy wyczuć. Improvizacja dotyczy też rzeczy, których nie powinniśmy robić. Musimy postępować stosownie do sytuacji i odczytanej przez nas reakcji rozmówcy. Czasem słowa pochwały powinny być zwięzłe, a zawsze winny pasować do okazji i osoby, która zostaje nimi nagrodzona.

e) Bądźmy konkretni w słowach wyrażających aprobatę, bo często chwając innych stosujemy uogólnienia, a to pozabawia wyrazy uznania wszelkiej mocy. Konkrety sprawiają, że słowa pochwały są wiarygodne. Małe szczegóły zwykle przynoszą wielkie zyski. Dlatego chwalmy zawsze za coś konkretnego.

f) Korzystajmy ze swojego prawa do ekspresywnego chwalenia. Im częściej korzystamy z naszych mięśni tym stają się one silniejsze. Podobnie dzieje się z naszą umiejętnością chwalenia innych. Starajmy się po mistrzowsku opanować tę nową formę sztuki w dziedzinie stosunków międzyludzkich. Uczynimy świadomym nawykiem poszukiwanie dobrych cech innych i ogłaszania rezultatów swoich odkryć.

Aby osiągnąć maksymalne rezultaty w dziedzinie chwalenia, należy stosować wszystkie omówione wyżej zasady. W ten sposób jako przełożony możesz wznieść

się na wyższy poziom przywództwa, a dbając o swój zespół pracowników nie tylko odniesiesz sukces, lecz twoi pracownicy zaniosą cię na sam szczyt na własnych ramionach. A wtedy:

- twoja praca stanie się łatwiejsza, bo będziesz napotykał mniej problemów, przeżywał mniej stresów, słyszał mniej narzekania,
- będziesz szanowany, spotkasz się z chęcią współpracy i lojalności podejmując wysiłek zbudowania autentycznych relacji ze swoimi pracownikami,
- twoja reputacja i kariera zawodowa wzmocni się, gdy będziesz pomagał innym w ich osobistym i zawodowym rozwoju, bo wysiłki twoje nie pozostaną niezauważone,
- będziesz się dobrze prezentował, ponieważ będziesz dobry – dzięki twoim szczerym, świadomym wysiłkom dostarczenia innym znaczącego pozytywnego wsparcia.

Wprawdzie niektórzy przełożeni uważają, że wprowadzenie ludzi w zakłopo-

tanie, budzenie w nich lęku i stosowanie przymusu wystarczy dla skutecznego przywództwa. Ale taka taktyka może być skuteczna tylko na krótką metę. Można motywować ludzi grożąc im, że stracą pracę. Ale w ten sposób nigdy nie zmusi się ich, by troszczyli się o siebie i swoją firmę, gdyż będą chodzić po linii najmniejszego oporu. Gdyby zdolność do narzucania pracownikom swojej woli przyczyniła się do zwiększenia produktywności, to byłyby Związek Radziecki byłby głównym eksporterem na rynku światowym. Całkowita klęska tego systemu jest jaskrawym dowodem na to, że brutalna siła i strach nie są skutecznym stymulatorem ludzkich zachowań. Pracownik, aby być produktywnym, musi być motywowany innymi środkami, a jednym z najbardziej wartościowych jest szczerze uznanie. Dobre zarządzanie musi równoważyć czynniki głowy i serca, bo firmy nie produkują niczego, to ludzie produkują wszystko.

mgr Adam Krawczyk



5 października br. w Tarnogrodzie odbyła się uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego. Poprzedziła ją msza św. w kościele parafialnym, a następnie w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury spotkały się świętujące pary i ich rodziny z władzami miasta. Zgodność pożycia małżeńskiego, trud pracy i wyrzeczeń dla dobra założonej przed pół wiekiem rodziny doceniony został przez nasze władze państwowe, dowodem czego są przyznane przez Prezydenta RP specjalne odznaczenia – medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Aktu dekoracji dokonał Burmistrz Miasta i Gminy Pan Michał Dec przy udziale Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Pana Stanisława Komosy.

I tak: za 67 lat wspólnego życia medale odebrali państwo Katarzyna i Józef Dołęccy, za 61 lat Stanisława i Franciszek Budzyniowie, Bronisława i Jan Mazurkowie, Helena i Leon Sasowic, za 57 lat Helena i Edward Gieliczowie. Złote Gody świętowali:



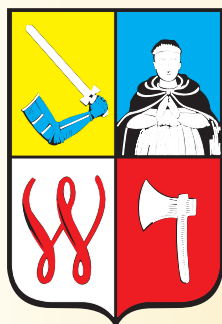
z Tarnogrodu – państwo Eugenia i Edward Bartosikowie, Stefania i Antoni Korniakowie, Janina i Jan Ziębowie, Leokadia i Bolesław Sidorowie, Danuta i Franciszek Rzeźnik; z Woli Różanieckiej - państwo Aniela i Józef Filistowie, Janina i Jan Kubajowie; z Różańca państwo Stefania i Jan Bukowińscy, Katarzyna i Jan Iskrowie, Katarzyna i Józef Kowalczykowie, Janina i Józef Larwa, Aniela i Bronisław Mazurkowie, Stanisława i Antoni Lar-

wa, Teresa i Franciszek Szwedowie. Świętujące pary łącznie wychowały 64 dzieci, doczekały się 162 wnuków i 27 prawnuków.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna przygotowana przez młodzież z Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie oraz Kapelę Ludową z Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury.

Teresa Papuga
Kierownik USC w Tarnogrodzie

GALERIA USC



WĄGROWIEC



Wągrowiec położony jest w południowo-zachodniej części historycznego regionu Pałuk, stanowiących północno-wschodnią część Wielkopolski. Jak wykazują badania archeologiczne i historyczne, Pałuki są kolebką osadnictwa na tych ziemiach i początkiem polskiej państwowości. Patronem miasta jest urodzony w Wągrowcu ks. Jakub Wujek - jezuita, teolog, który dokonał pierwszego przekładu Pisma Świętego na język polski.

Siedziba Urzędu Stanu Cywilnego znajduje się na parterze zabytkowego budynku (ok. 200 m²) położonego w centrum administracyjnym miasta, pod adresem:

ul. Kościuszki 17
62-100 Wągrowiec
tel. (0 prefiks 67) 262 15 06
www.uscwagrowiec.prv.pl

Urząd Stanu Cywilnego w Wągrowcu obsługuje miasto i gminę Wągrowiec. W zakresie urodzeń i zgonów, z uwagi na zlokalizowanie w Wągrowcu szpitala powiatowego, prowadzi rejestrację z ościennych gmin (Mieścisko, Damasławek, Wapno, Budzyń) oraz trzech miast i gmin (Gołańcz, Skoki, Rogoźno).

W urzędzie tym pracują 2 osoby. Kierownikiem jest Barbara Zegartowska (19 lat pracy w USC), która jest również kierownikiem Wydziału Spraw Obywatelskich zatrudniającym cztery osoby, a jej zastępcą jest Ewa Kusz (14 lat pracy w USC).

W 2001 roku sporządzono w Wągrowcu:

- 653 aktów urodzeń,
- 191 aktów małżeństw (w tym 33 małżeństwa zawarte w USC),
- 369 aktów zgonów.

W zasobach archiwalnych wągrowieckiego USC znajdują się obecnie 1003 tomy ksiąg stanu cywilnego (księgi z lat 1900-1918 sporządzone są w języku niemieckim) zawierające 151 215 aktów stanu cywilnego. Księgi z lat 1874-1899 przekazane zostały do Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Pile. Akta zbiorowe przechowywane są od 1945 roku.

W czerwcu 1998 roku wprowadzono komputerowy system rejestracji stanu cywilnego firmy TECHNIKA z Gliwic. Od tego momentu, oprócz bieżącej rejestracji zdarzeń i innych czynności urzędowych, wprowadzono do komputerowej bazy danych ok. 20 000 aktów stanu cywilnego, tj. ok. 15% aktów stanowiących zasoby archiwalne tego urzędu.

Miasto WĄGROWIEC

- województwo wielkopolskie
- kod terytorialny miasta: 3028011
 gminy: 3028072
- liczba mieszkańców miasta: 24.516
 gminy: 11.400
- obszar miasta: 17,9 km²
 gminy: 347,7 km²



Z lewej: z-ca kier. USC, z prawej: kier. USC



Wnętrze USC

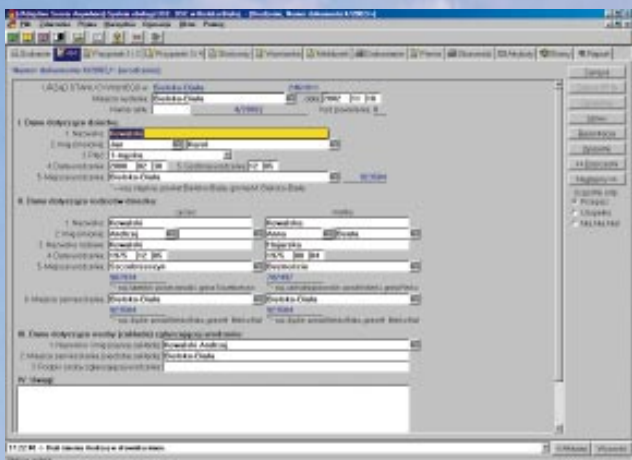


Sala ślubów



PB_USC²⁰⁰³ wersja 6.00

Graficzne oprogramowanie, relacyjne bazy danych, szybsze działanie, czytelniejsza obsługa



System Komputerowej Rejestracji Aktów Stanu Cywilnego jest nowoczesnym systemem obsługującym urzędy stanu cywilnego dostępny zarówno w wersji:

- a) jednostanowiskowej z bazą SQL ANYWHERE firmy SYBASE
- b) w wersji sieciowej dla wybranej bazy SQL: SYBASE, MS SQL, ORACLE.

Program jest zgodny z aktualnym stanem prawnym i poziomem technologii w dziedzinie rozwiązań informatycznych. Może być wykorzystywany do pracy z danymi obsługiwanymi przez więcej niż jeden kod terytorialny czyli więcej niż jeden urząd.

Program realizuje wszystkie czynności obowiązujące w USC takie jak:

- Rejestracja zdarzeń
- Zapewnienia do ślubu
- Wzmianki dodatkowe i adnotacje
- Elastyczna obsługa wydruków
- Obsługa przypisków – znacznie rozbudowana
- Obsługa zawiadomień
- Obsługa BEL - współpraca z programami PESEL
- Obsługa GUS
- Wyszukiwanie w skorowidzach
- Pobieranie danych z archiwum
- Obsługa skanowanych dokumentów
- Decyzje, protokoły
- Dziennik udostępnień
- Zaświadczenia o zdolności prawnej
- Korespondencja - edytory Windows
- Adresowanie kopert
- Indeks rzeczowy pism
- Powiązanie aktów z przypiskami
- Statystyka zdarzeń
- Katalog imion, miast - udoskonalone
- Raportowanie pracy USC

CENY APLIKACJI

Wersja PB dostępna tylko z bazami SQL

	licencja	upgrade
WERSJA JEDNOSTANOWISKOWA		
Program PB_USC	3500 zł	1050 zł
Baza danych ASA SQL (klient + serwer)	1400 zł	700 zł
Cena:	4900 zł	1750 zł
WERSJA WIELOSTANOWISKOWA		
Program PB_USC	3500 + n * 750 zł	1050 + n * 250 zł
Baza danych SYBASE	1400 + n * 900* zł	1400 + n * 700 zł
Cena:	4900 + n * 1650 zł	2400 + n * 950 zł

* dla innych baz SQL (MS SQL, Oracle) należy przyjąć cenę 700 zł
n - liczba dodatkowych stan, ponad stanowisko podstawowe

NOWOSC !

- Aktualne słowniki podziału administracyjnego i kodów pocztowych udostępniamy użytkownikom systemu PB_USC w cenie programu,
- Nowy moduł REJESTR do rejestracji podań o wydanie dokumentu w cenie 400 zł + VAT.

NASZE OPROGRAMOWANIE JEST NAJPOPULARNIEJSZYM PROGRAMEM W POLSCE.

